



Międzynarodowe zaangażowanie w przełamanie kryzysu na Haiti

Bartłomiej Znojek

W reakcji na gwałtowną erozję porządku publicznego na Haiti, spowodowaną ofensywą uzbrojonych grup, przedstawiciele wybranych środowisk haitańskich oraz m.in. Wspólnoty Karaibskiej (CARICOM), ONZ i USA uzgodnili 11 marca br. plan przełamania kryzysu. Priorytetem jest ustabilizowanie sytuacji politycznej dzięki powołaniu tymczasowej rady prezydenckiej w miejsce rządu premiera Ariela Henry'ego. Rada ma umożliwić przyjęcie wielonarodowej misji, której zadaniem będzie wsparcie haitańskiej policji w przywróceniu porządku, oraz przygotować pierwsze od 2016 r. wybory. Na przeszkodzie mogą stać silne różnice polityczne na Haiti oraz trudności finansowe.

Na przełomie lutego i marca br. na Haiti doszło do załamania stanu bezpieczeństwa i pogorszenia sytuacji humanitarnej w związku ze skoordynowaną ofensywą lokalnych uzbrojonych grup, które chciały wymusić rezygnację premiera Ariela Henry'ego. W próby pilnego wypracowania rozwiązania zaangażowała się CARICOM – Haiti jest jednym z jej 15 członków. Podczas szczytu organizacji w Gujanie (25–29 lutego) Henry nie przekonał partnerów do swoich propozycji przełamania kryzysu, które zakładały m.in. kontynuację jego rządów. Wspólnota podjęła rozmowy z przedstawicielami siedmiu haitańskich środowisk skupiających różne organizacje polityczne, społeczne i biznesowe. Wirtualne spotkanie z tym gronem, przeprowadzone 11 marca przez zebranych na Jamajce przedstawicieli m.in. CARICOM, ONZ oraz rządów Francji, Kanady, Meksyku i USA, doprowadziło do przyjęcia planu stabilizacyjnego dla Haiti.

Nieudane próby powstrzymania eskalacji kryzysu. Blisko dwunastomilionowe Haiti to najbiedniejsze państwo obu Ameryk, [silnie narażone na katastrofy naturalne](#) i ich długotrwałe skutki. Zmagają się ze strukturalnymi słabościami społeczno-gospodarczymi oraz chroniczną niestabilnością polityczną, pogłębianą przez uzbrojone grupy, w tym gangi, które rosły w siłę z powodu braku perspektyw i nierzadko dzięki wsparciu polityków. Sytuację skomplikowało zabójstwo prezydenta Jovenela Moïse'a 7 lipca 2021 r. Dwa

dni wcześniej nominował on na premiera Henry'ego, który objął urząd w połowie lipca 2021 r., ale bez wymaganej zgody parlamentu. Henry szybko tracił popularność z powodu zastrzeżeń co do jego legitymacji, kontrowersyjnych decyzji gospodarczych (np. zniesienia dopłat paliwowych) oraz nieskuteczności w zwalczaniu uzbrojonych grup. Jego wiarygodność szczególnie podważyło zwlekanie z organizacją wyborów.

W październiku 2022 r. Henry zaapelował o międzynarodową pomoc, w tym siły, które pomogłyby zaprowadzić porządek. Wyzwaniem okazało się znalezienie partnera do pokierowania taką misją – odmówiły Kanada oraz Brazylia i dopiero w lipcu 2023 r. zgodę wyraziła Kenia, zapowiadając wysłanie 1000 policjantów. Rada Bezpieczeństwa (RB) ONZ 2 października (przy głosach wstrzymujących się Chin i Rosji) zaaprobowała Wielonarodową misję wsparcia bezpieczeństwa (MSS). Funkcjonowanie MSS jest przewidziane na rok z możliwością przedłużenia, ma ona wesprzeć lokalną policję – liczącą w 2023 r. ok. 9 tys. funkcjonariuszy – w ochronie kluczowej infrastruktury (np. lotnisk i szpitali) i w punktowych operacjach. Udział w misji i jej sfinansowanie opiera się na dobrowolnych decyzjach państw. RB ONZ wezwała przy tym do uszczelnienia embarga na handel bronią z Haiti, które wprowadziła w październiku 2022 r.

BIULETYN PISM

W styczniu br. kenijski Sąd Najwyższy zakwestionował podstawy prawne wysłania policjantów na misję, co zbiegło się z nasileniem protestów przeciwko Henry’emu na Haiti. Kiedy premier 29 lutego poleciał z Gujany do Kenii, żeby podpisać memorandum o współpracy (co miało usunąć przeszkody w wysłaniu sił), CARICOM ogłosiła, że zobowiązał się do zwołania wyborów do końca sierpnia 2025 r. Ta wiadomość zaogniła sytuację na Haiti. Koalicja uzbrojonych grup rozpoczęła ofensywę, atakując w kolejnych dniach m.in. policję i budynki publiczne, uwalniając kilka tysięcy więźniów i szturmując lotniska. Liderzy porozumienia gangów wezwali Henry’ego do ustąpienia i zapowiedzieli, że nie wpuszczą go do kraju. Odrzucili MSS i zażądali dla siebie amnestii. Dotychczasowe ataki zmusiły do ucieczki z domów kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Premier nie zdołał wrócić na Haiti i od 5 marca przebywa w Portoryko. Nie wziął udziału w rozmowach na Jamajce, jednak zapowiedział rezygnację po ukonstytuowaniu się przejściowych władz.

Plan stabilizacyjny i wyzwania dla jego realizacji. Głównym postanowieniem uzgodnień z 11 marca było powołanie tymczasowej rady prezydenckiej (TRP). W jej skład miało wejść siedem osób wskazanych przez każdą z haitańskich grup, które wypracowały plan, oraz dwie bez prawa głosu, reprezentujące społeczeństwo obywatelskie i grupy religijne. Nie mogły to być osoby skazane, objęte sankcjami ONZ lub sprzeciwiające się MSS. Najważniejszymi zadaniami TRP są wyłonienie ze swego grona premiera i rady ministrów oraz przyjęcie MSS, a następnie organizacja wyborów (członkowie rady nie mogą w nich kandydować).

Silne spory w haitańskich grupach wydłużyły kompletowanie listy kandydatów do rady prezydenckiej. Niektórzy uczestnicy procesu krytykowali jej kształt, kryteria doboru członków, a nawet nieuwzględnienie reprezentacji gangów. Te ostatnie próbowały storpedować proces, grożąc nominatom do TRP oraz rozszerzając ataki w stolicy Haiti, Port-au-Prince. Skompletowana rada 22 marca ustaliła z CARICOM procedury przejścia władzy od Henry’ego, a następnego dnia zaczęła prace m.in. nad składem przejściowego rządu.

MSS ma liczyć kilka tysięcy osób, ale przeszkodą w jej uruchomieniu jest brak funduszy. Poza Kenią, która zapowiada na początek wysłanie 400 funkcjonariuszy, gotowość dołączenia swoich sił wyraziły m.in. Bangladesz, Barbados, Czad, Jamajka i Benin, który zadeklarował 1,5–2 tys. żołnierzy. Władze USA szacują koszt dwóch lat misji na 515–600 mln dol. i zadeklarowały na ten cel najwięcej – łącznie 300 mln dol. Z wnioskowanych dotychczas w Kongresie 40 mln dol. uzyskały jednak tylko 10 mln dol., co wynika z oporu republikanów, którzy argumentują, że brakuje szczegółów na temat sposobów wykorzystania tych środków. Trudności dotyczą też wsparcie humanitarne –

ONZ szacuje zapotrzebowanie na 674 mln dol., a do 26 marca na fundusz dla Haiti trafiło jedynie 44,6 mln dol.

Wnioski i perspektywy. Wypracowanie planu stabilizacyjnego nie powiodłoby się bez aktywnego zaangażowania międzynarodowego, które nastąpiło jednak z dużym opóźnieniem, co sprzyjało zaostrzeniu się kryzysu. Nie wiadomo, w jakim stopniu ustanowienie przez TRP tymczasowego rządu pomoże ustabilizować sytuację. Istnieją obawy, że do władzy mogą dojść politycy mający związki z uzbrojonymi grupami, które nasilają ataki, aby wywierać presję na władzę, zachować wpływy i uniknąć odpowiedzialności karnej. MSS w planowanym kształcie może nie wystarczyć, żeby pomóc siłom haitańskim w przywróceniu bezpieczeństwa.

Escalacja kryzysu na Haiti wzmacnia obawy o negatywne skutki dla regionu, zwłaszcza zwiększenie liczby haitańskich imigrantów i uchodźców. Sąsiednia Dominikana utrzymuje restrykcje przyjazdowe i deportacje Haitańczyków, a np. władze stanu Floryda w USA oraz Turks i Caicos (brytyjskiego terytorium zależnego) wzmocniły kontrolę terytoriów morskich. Efekty pogarszającej się sytuacji na Haiti oddają statystyki straży granicznej USA. W roku podatkowym 2022 (od października 2021 r. do września 2022 r.) zarejestrowała blisko 57 tys. nieuregulowanych imigrantów z Haiti, w kolejnym – prawie 164 tys., a tylko od października ub.r. do lutego br. – 111 tys. Wobec ograniczonej kontroli państwa na Haiti zagrożenie dotyczy też rozwoju przestępczości międzynarodowej, w tym przemytu. Choć władze USA odrzucały apele o interwencję wojskową, 21 marca gen. Laura Richardson, która stoi na czele dowództwa południowego sił zbrojnych USA (US Southcom), nie wykluczyła wysłania żołnierzy, jeżeli będzie to częścią międzynarodowego rozwiązania.

Spośród państw UE w staraniach na rzecz stabilizacji sytuacji na Haiti wyróżnia się Francja, której minister ds. pomocy rozwojowej i partnerstw międzynarodowych uczestniczyła w spotkaniu na Jamajce. Francuski rząd ma też sfinansować kursy języka francuskiego dla kenijskich funkcjonariuszy MSS. UE należy do największych darczyńców pomocy humanitarnej dla Haiti (w ciągu dwóch ostatnich dekad przeznaczyła łącznie ponad 500 mln euro). Komisja Europejska poparła plan stabilizacyjny z 11 marca i MSS, a w odpowiedzi na zaognienie kryzysu ogłosiła 13 marca przekazanie 20 mln euro na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb humanitarnych. Warto, aby UE jeszcze bardziej zwiększyła widoczność i zaangażowanie finansowe dla Haiti, wzmacniając swój status kluczowego podmiotu działającego na rzecz stabilności i rozwoju najsłabiej rozwiniętych państw oraz realizując [ambicje zacieśnienia relacji z partnerami w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów](#).